

Szanowni Państwo,

mam zaszczyt oddać w Państwa ręce podsumowanie naszych osiągnięć, zawarte w sprawozdaniu Grupy Kapitałowej Synektik za 2015 rok.

Był on dla nas w wielu obszarach okresem przełomowym i zarazem rekordowym z punktu widzenia wypracowanej sprzedaży. Historyczne wyniki wygenerowała sprzedaż sprzętu diagnostycznego. Udało nam się zrealizować kilka bardzo ciekawych, prestiżowych projektów. Należy tu przede wszystkim wymienić zrealizowany kompleksowo na zlecenie Kliniki Neurochirurgii Szpitala Bródnowskiego w Warszawie projekt zintegrowanej sali operacyjnej. Korzyści Synektik miały w tym przypadku wymiar nie tylko finansowy – wartość kontraktu wynosiła niemal 21 mln zł netto i była rekordowa w historii Grupy – ale związane były również ze zdobyciem nowych, wartościowych kompetencji. Poza dostawą specjalistycznych urządzeń diagnostycznych i uzupełniającego sprzętu medycznego, umowa zakładała bowiem również zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych. Oczekujemy, że pozyskane referencje pozwolą nam realizować więcej tego typu, bardzo opłacalnych projektów w przyszłości.

W 2015 r. obserwowaliśmy istotne przyspieszenie sezonu sprzedażowego. W latach poprzednich najwięcej zamówień realizowaliśmy w końcu roku, tymczasem w roku ubiegłym szczyt sprzedaży miał miejsce w trzecim kwartale, który okazał się zresztą najlepszym z punktu widzenia przychodów okresem w dotychczasowej historii firmy. Przyczyny tego zjawiska związane są najprawdopodobniej z realizacją przez ośrodki medyczne projektów, na które otrzymały one finansowanie unijne. Oczekujemy, że Grupa Synektik będzie beneficjentem tej napędzanej grantami koniunktury również w latach kolejnych.

W ramach podsumowania 2015 r., na szczególne podkreślenie zasługuje realizacja ambitnych planów w obszarze radiofarmacji. Udało nam się otworzyć w Warszawie drugi zakład produkcyjny. Staliśmy się tym samym jedynym w Polsce podmiotem posiadającym dwa komercyjne zakłady produkcyjne, wytwarzające trzy różne farmaceutyki (IASOefdege®, IASOfllu® oraz IASOcholine®). Jednocześnie nie tylko istotnie zwiększyliśmy nasze moce produkcyjne, ale również zyskaliśmy pole do optymalizacji w zakresie logistyki dostaw, tak bardzo istotnej w przypadku ulegających rozpadowi izotopów.

Decyzje Zarządu Synektik związane z rozwojem segmentu produkcji radiofarmaceutyków były w dużej mierze determinowane zapowiadany wielokrotnie przez Ministerstwo Zdrowia wprowadzeniem pakietu onkologicznego, którego jednym z założeń jest zniesienie limitów w dostępie do diagnostyki obrazowej, co powinno w praktyce wygenerować istotny popyt na nasze produkty. Pakiet wszedł co prawda w życie jeszcze w styczniu ub.r., jednak nie w docelowym zakresie. W efekcie wzrost kosztów w segmencie produkcji radiofarmaceutyków związany m.in. z otwarciem stołecznego zakładu, przy braku spodziewanego systemowego wsparcia dla badań PET/CT obciążył wyniki finansowe całej Grupy.

Oczekiwane korekty nie zostały wprowadzone do dziś, jednakże zgodnie z informacjami z Ministerstwa Zdrowia plany zmian regulacyjnych są w pełni aktualne, a ich realizacji można się spodziewać wkrótce. Jesteśmy przekonani, że do tego dojdzie, istnieje bowiem w pełni uzasadniająca taki kierunek działań potrzeba zdrowotna. Nasz kraj znajduje się na dalszych miejscach w Unii Europejskiej jeśli chodzi o wczesne wykrywanie nowotworów, plasując się zarazem w ścisłej czołówce w statystykach zgonów, których są one przyczyną. Jednocześnie chociaż liczba wykonywanych w Polsce, umożliwiających wykrycie raka w bardzo wczesnej fazie rozwoju badań PET/CT w ostatnich kilku latach wyraźnie wzrosła, to wciąż jest ona o niemal połowę niższa od unijnej średniej. Wprowadzenie pełnego pakietu onkologicznego pozwoli na zmianę tej sytuacji. Zmianę, której prawdziwym beneficjentem będą pacjenci. Grupa Synektik będzie natomiast wówczas gotów, by w pełni odpowiedzieć na ich potrzeby.

Nasze optymistyczne nastawienie nie oznacza jednak, że z założonymi rękami czekamy na rozwiązania systemowe w polskiej ochronie zdrowia. W połowie 2015 r. rozpoczęliśmy sprzedaż naszych produktów do Czech. Będziemy starali się także wejść na inne rynki zagraniczne. Należy w tym miejscu pamiętać o tym, że produkcja radiofarmaceutyków jest biznesem wysokomarżowym. W 2015 r. udało się niemal pokryć generowane przez ten segment koszty, pomimo braku systemowego wsparcia i raczkującej sprzedaży eksportowej. Wobec tego nawet niewielki wzrost popytu w roku bieżącym, niezależnie czy ze strony polskich, czy zagranicznych ośrodków medycznych, może wyraźnie poprawić wyniki segmentu radiofarmacji, a w efekcie również całej Grupy Synektik.

Rok 2015 był rokiem przełomowym z punktu widzenia postępu prac nad opracowaniem naszego innowacyjnego kardioznacznika do diagnostyki perfuzji mięśnia sercowego. Przed wszystkim zakończyliśmy badania przedkliniczne i rozpoczęliśmy pierwszą fazę badań klinicznych. Jednocześnie pozyskaliśmy ponad 21 mln zł finansowania grantowego przeznaczonego na pokrycie kosztów prac badawczych i rozwojowych. Z tej kwoty prawie 16 mln zł stanowi przyznana bezpośrednio przez Komisję Europejską dotacja z prestiżowego programu *SME Instrument Horyzont 2020* na pokrycie pierwszej i drugiej fazy badań klinicznych, która nie wymaga od nas angażowania wkładu własnego. Otrzymanie powyższego dofinansowania – poza wymiarem finansowym – stanowi potwierdzenie potencjału projektu, który został bardzo wysoko oceniony przez specjalistów Komisji. Granty w omawianym programie otrzymało mniej niż 5 proc. z 960 ubiegających się o nie europejskich firm, zaś w przypadku tematu Zdrowie dofinansowanie otrzymały zaledwie trzy podmioty.

Oczekujemy, że ostateczne wyniki pierwszej fazy klinicznych badań poznamy w połowie tego roku. Planujemy wówczas przedstawić inwestorom aktualizację naszej strategii rozwoju, która obejmować będzie lata 2016-2020. W styczniu zaprezentowaliśmy już jej pierwsze założenia. Zakładają one takie przeformułowanie oferty Synektik, by odpowiadała ona na potrzeby naszych klientów w zakresie trzech najbardziej perspektywicznych kierunków w medycynie: kardiologii, onkologii oraz neurologii. Zakłada ona również stworzenie zaawansowanej platformy informatycznej, która będzie służyła nie tylko lekarzom, ale również samym pacjentom. Będziemy dążyli do tego, by być w tych obszarach kompleksowym dostawcą usług i produktów, zwiększając jednocześnie skalę i zasięg naszej międzynarodowej działalności.



Synektik

Duże nadzieje jeśli chodzi o podbój rynków zagranicznych, wiążemy z rozwijanym kardioznacznikiem. Ze względu na skuteczność i dokładność ma on szansę zrewolucjonizować globalny rynek diagnostyki kardiologicznej. Projekt ten z zasady – jeszcze zanim wykonano pierwsze badanie w laboratorium – odpowiadać miał na realną potrzebę pacjentów i dysponować dużym potencjałem komercyjnym. Biorąc pod uwagę, że choroby układu krążenia pozostają na całym świecie najczęstszą przyczyną zgonów, jesteśmy dziś przekonani, że doskonale spełnia te kryteria. Ze względu na to, że wykonane dotychczas badania potwierdzają skuteczność opracowywanej substancji, mamy w sobie również dużo entuzjazmu. W drugiej połowie tego roku planujemy rozpocząć przygotowania do drugiej fazy badań klinicznych, która potrwa ok. dwóch lat. Jeśli uda się ją zakończyć z sukcesem, zakończenie trzeciej fazy nastąpi w okolicach 2020 r.

Strategicznym z naszego punktu widzenia rynkiem będą Stany Zjednoczone, przede wszystkim ze względu na wielkość i potrzeby rynku oraz rekordowo wysokie wydatki na ochronę zdrowia. Niezależne raporty wskazują, że jeden na trzech Amerykanów żyje z chorobą układu krążenia i podobny odsetek umiera z ich powodu. Co roku wykonuje się w Stanach ok. 8 mln badań perfuzji mięśnia sercowego. Poświęciliśmy wiele uwagi ocenie wymagań i ryzyk, jakie wiążą się wejściem na ten rynek. Nie bez powodu badania kliniczne planujemy również na rynku amerykańskim. Mają one dzięki temu większą wiarygodność dla rządowej agencji Food and Drug Administration (FDA), której pozytywna decyzja będzie niezbędna do wprowadzenia kardioznacznika na amerykański rynek.

Zadbaliśmy również o ochronę naszego wynalazku. W grudniu udało nam się uzyskać patent na terenie USA, który będzie obowiązywał do końca 2031 r. Planujemy zarazem wkrótce rozpocząć procedurę, która zabezpieczy nas również na terenie Unii Europejskiej.

Przed nami jeszcze długa droga. Już dziś mamy jednak zagwarantowane środki na realizację dwóch pierwszych faz badań klinicznych. Nawet jeśli nie udałoby nam się zdobyć kolejnego grantu na ostatnią, trzecią fazę, jestem przekonany, że uda nam się pokryć jej koszty ze środków własnych lub przy wsparciu partnera branżowego. Należy w tym miejscu pamiętać, że kardioznacznik nie służy do leczenia. Po kilku godzinach znika z organizmu i nie pozostaje po nim żaden ślad. Ta różnica wobec leków powoduje, że badania kliniczne realizowane mogą być w oparciu o nieco inne procedury. Mniej liczne są grupy pacjentów w poszczególnych fazach badań, przez co ich koszt może być istotnie niższy niż w przypadku badań nowych innowacyjnych leków.

Jestem przekonany, że kierunki rozwoju, jakie obrał Synektik są słuszne i gwarantują nam w perspektywie kolejnych lat ogromne pole do zwiększenia skali biznesu. Zarząd konsekwentnie realizuje działania prowadzące do wzrostu wartości spółki, również dla jej Akcjonariuszy. W tym miejscu chciałbym podziękować za zaufanie, jakim nas Państwo obdarzyliście.


.....
Cezary Kozanecki
Prezes Zarządu Synektik S.A.